

Sygn. akt VI ACa 1388/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Małgorzata Borkowska

Sędziowie SA Jacek Sadowski

SO del. Tomasz Wojciechowski (spr.)

Protokolant – st. sekr. sądowy Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2016 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa J. Ż.

przeciwko Skarbowi Państwa – (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 czerwca 2015 roku

sygn. akt XXV C 813/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od Skarbu Państwa – (...) na rzecz J. Ż. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

VI ACa 1388/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 grudnia 2013 roku J. Ż. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – (...) kwoty 320.452,66 zł wraz z odsetkami ustawowymi od następujących kwot:

- 39.824,25 zł od dnia 22 marca 2012 roku do dnia 18 lipca 2012 roku,
- 16.901,28 zł od dnia 19 lipca 2012 roku do dnia zapłaty,
- 39.824,25 zł od dnia 22 marca 2012 roku do dnia 18 lipca 2012 roku,
- 16.901,28 zł od dnia 19 lipca 2012 roku do dnia zapłaty,
- 173.243,15 zł od dnia 3 maja 2012 roku do dnia 18 lipca 2012 roku,
- 103.062,06 zł od dnia 19 lipca 2012 roku do dnia zapłaty,
- 173.243,15 zł od dnia 3 maja 2012 roku do dnia 18 lipca 2012 roku,

- 103.062,06 zł od dnia 19 lipca 2012 roku do dnia zapłaty,
- 30.321,59 od dnia 2 czerwca 2012 roku do dnia 18 lipca 2012 roku,
- 4.940,96 od dnia 19 lipca 2012 roku do dnia zapłaty,
- 30.321,59 zł od dnia 2 czerwca 2012 roku do dnia 18 lipca 2012 roku,
- 4.940,96 od dnia 19 lipca 2012 roku do dnia zapłaty,
- 30.357,69 od dnia 22 czerwca 2012 roku do dnia 18 lipca 2012 roku,
- 17.304,51 zł od dnia 19 lipca 2012 roku do dnia zapłaty,
- 30.357,69 zł od dnia 22 czerwca 2012 roku do dnia 18 lipca 2012 roku,
- 17.304,51 od dnia 19 lipca 2012 roku do dnia zapłaty,
- 394,09 od dnia 11 października 2012 roku do dnia zapłaty,
- 394,09 od dnia 11 października 2012 roku do dnia zapłaty,
- 39.636,48 zł od dnia 11 października 2012 roku do dnia 4 grudnia 2012 roku,
- 17.623,43 zł od dnia 5 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty,
- 39.636,48 zł od dnia 11 października 2012 roku do dnia 4 grudnia 2012 roku,

- 17.623,43 zł od dnia 5 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że był podwykonawcą na inwestycji obejmującej budowę odcinka autostrady (...). Swych roszczeń dochodzi od inwestora z uwagi na niewypłacalność generalnego wykonawcy. Żądania objęte pozwem obejmują różnicę między kwotami należnymi a dotychczas wypłaconymi.

Sąd Okręgowy w Krakowie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 29 stycznia 2014 roku uwzględnił powództwo.

Wnosząc sprzeciw od nakazu zapłaty pozwany zaskarżył go w całości i wniósł o oddalenie powództwa z zasądzeniem kosztów procesu. Powołał się na ograniczenie odpowiedzialności do stawek wynikających z umowy między inwestorem a generalnym wykonawcą oraz braku odbioru nieznacznej części robót.

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2015 roku, wydanym w sprawie prowadzonej pod sygnaturą XXV C 813/14, Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. zasądził od Skarbu Państwa – (...) na rzecz J. Ż. kwotę 320.452,66 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 284.417,62 zł od dnia 19 lipca 2012 roku do dnia zapłaty i od kwoty 36.035,04 zł od dnia 5 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 23.240 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;
4. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę 790,85 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powołane orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 7 lipca 2010 roku Skarb Państwa – (...) jako zamawiający, i konsorcjum firm (...) Ltd. w D., (...) S.A. w W., (...) S.A. w W. i (...) S.A. w W. jako wykonawca, zawarli w trybie zamówienia publicznego umowę, na podstawie której wykonawca zobowiązał się do wykonania robót polegających na „Budowie autostrady (...) T.-R. na odcinku od węzła K. do węzła D. P. km 502+796,97 do około 537+550”. Integralną część kontraktu stanowiły: Szczególne Warunki Kontraktu, „Warunki kontraktu na budowę dla robót budowlanych i inżynierskich projektowanych przez zamawiającego” – tłumaczenie wydania (...), Instrukcja dla wykonawców – tom I Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, Specyfikacje techniczne wykonania i odbioru robót budowlanych, oferta wykonawcy wraz z załącznikami oraz wnioski o dopuszczenie do udziału w postępowaniu wraz z formularzem „Potencjał kadrowy” oraz załącznikiem do formularza. Zaakceptowana kwota kontraktowa, zgodnie z ofertą wykonawcy, wynosiła 1.750.408.749,72 zł brutto.

W ofercie wykonawca wskazał, że zamówienie zrealizuje przy udziale podwykonawców w zakresie m.in. odwodnienia korpusu drogowego i urządzeń melioracyjnych. W formularzu Tabela (...) wykonawca określił ceny jednostkowe poszczególnych elementów robót będących przedmiotem umowy.

W Subklauzuli 4.4 lit. e Szczólnych Warunków Kontraktu, w których zmodyfikowano Warunki Kontraktu na budowę (...), zastrzeżono że:

„Wykonawca nie później niż 28 dni przed planowanym skierowaniem Podwykonawcy do wykonania Robót, przedłoży Zamawiającemu za pośrednictwem Inżyniera projekt umowy z Podwykonawcą. Zamawiający po otrzymaniu opinii Inżyniera podejmie decyzję w sprawie zgody na zawarcie tejże umowy. Jeżeli Zamawiający w terminie 14 dni od przedłożenia mu projektu umowy z Podwykonawcą nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważać się będzie, że wyraził zgodę na zawarcie umowy. Po uzyskaniu zgody Zamawiającego na zawarcie umowy z Podwykonawcą lub jeżeli Zamawiający nie zgłosi sprzeciwu lub zastrzeżeń do projektu umowy w powyższym terminie, Wykonawca przed skierowaniem Podwykonawcy do wykonania Robót przedłoży Zamawiającemu zawartą umowę.

W przypadku powierzenia przez Wykonawcę realizacji Robót Podwykonawcy, Wykonawca jest zobowiązany do dokonania we własnym zakresie zapłaty wynagrodzenia należnego Podwykonawcy z zachowaniem terminów płatności określonych w umowie z Podwykonawcą.

Jeżeli w terminie określonym w umowie z Podwykonawcą zatwierdzonym przez Zamawiającego, Wykonawca nie dokona w całości lub w części zapłaty wynagrodzenia Podwykonawcy, a Podwykonawca zwróci się z żądaniem zapłaty tego wynagrodzenia bezpośrednio przez Zamawiającego na podstawie art. 647¹ § 5 Kodeksu cywilnego i udokumentuje zasadność takiego żądania fakturą zaakceptowaną przez Wykonawcę i dokumentami potwierdzającymi wykonanie i odbiór fakturowanych robót, Zamawiający zapłaci na rzecz Podwykonawcy kwotę będącą przedmiotem jego żądania. Zapłata Podwykonawcy żądanej kwoty zostanie dokonana w walucie, w jakiej rozliczana jest umowa między wykonawcą a Podwykonawcą.

Zamawiający po zapłaceniu należności bezpośrednio dla Podwykonawcy według zasady solidarnej odpowiedzialności wynikającej z art. 647¹ § 5 k.c., będzie miał prawo potrącić kwotę tej należności z wierzytelności Wykonawcy względem Zamawiającego, zgodnie zapisami Subklauzuli 2.5 (Roszczenia Zamawiającego).

Umowy z Podwykonawcami, które zawierać będzie Wykonawca działający jako Konsorcjum, zawierane będą w imieniu i na rzecz wszystkich uczestników Konsorcjum.”

Pismem z dnia 12 maja 2011 roku Inżynier Kontraktu poinformował pozwanego w trybie subklauzuli 4.4 Warunków Kontraktu o pozytywnej rekomendacji m.in. dla (...) Przedsiębiorstwo Budowlane (...) zaproponowanego przez wykonawcę jako podwykonawca dla robót budowlanych polegających na wykonaniu przepustów (...). Do tego pisma dołączono wzór umowy nr (...) pomiędzy (...) S.A. (wykonawcą) a J. Ź. (podwykonawcą) na kompleksowe wykonanie przepustów (...). We wzorze umowy nie była wpisana wysokość wynagrodzenia podwykonawcy. Znajdowało się w nim natomiast postanowienie (§ 6 ust. 10), zgodnie z którym w przypadku niezapłacenia przez wykonawcę wynagrodzenia podwykonawcy za wykonane przez podwykonawcę roboty, zamawiający zapłaci podwykonawcy

żądaną kwotę wynagrodzenia, jednakże nie wyższą niż kwota wynikająca z obmiaru robót wykonanych przez podwykonawcę, zatwierdzonego przez inżyniera, przy cenach jednostkowych zawartych w kosztorysie ofertowym wykonawcy stanowiącym część oferty. Firma (...) została zaakceptowana przez zamawiającego jako podwykonawca.

W dniu 19 maja 2011 roku (...) S.A., (...) Ltd., (...) S.A. i (...) S.A. zawarły z J. Ż., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) Przedsiębiorstwo Budowlane (...), umowę podwykonawczą, na podstawie której wykonawca zlecił podwykonawcy wykonanie w ramach przedmiotowej inwestycji drogowej kompleksową realizację robót budowlanych polegających na wykonaniu przepustów (...). Za wykonanie wszystkich robót przez podwykonawcę ustalono wynagrodzenie wstępne w wysokości 2.024.007,68 zł netto powiększone o należny podatek VAT, płatne w terminie 30 dni od otrzymania faktur, które miały być wystawiane przy każdym rozliczeniu miesięcznym w wysokości po 50% wartości potwierdzonych przez wykonawców robót odrębnie dla (...) i odrębnie dla (...). Wynagrodzenie podwykonawcy zostało określone jako wynagrodzenie ilościowo-ryczałtowe, a ustalenie jego ostatecznej wysokości miało nastąpić po zakończeniu realizacji umowy na podstawie iloczynu obmiaru jednostkowego wykonanych przez podwykonawcę robót. W § 6 ust. 11 umowy podwykonawczej zapisano, że „W przypadku nie zapłacenia przez Wykonawcę wynagrodzenia Podwykonawcy za wykonane przez Podwykonawcę roboty, Zamawiający zapłaci Podwykonawcy żądaną kwotę wynagrodzenia, jednakże nie wyższą niż kwota wynikająca z obmiaru robót wykonanych przez Podwykonawcę, zatwierdzonego przez Inżyniera, przy cenach jednostkowych zawartych w kosztorysie ofertowym Wykonawcy stanowiącym część oferty”.

Pismem z dnia 29 czerwca 2011 roku skierowanym do Inżyniera Kontraktu, zamawiający (Kierownik Projektu) oświadczył, że przyjmuje do wiadomości i wyraża zgodę na rozszerzenie zakresu robót dla zaakceptowanej wcześniej firmy (...) o roboty polegające na wykonaniu przepustów (...).

Do umowy podwykonawczej zawarto dwa aneksy. Aneksem nr (...) z dnia 17 sierpnia 2011 roku zlecono podwykonawcy wykonanie dodatkowo przepustów nr (...) i ustalono wynagrodzenie wstępne podwykonawcy za wykonanie robót będących przedmiotem umowy na łączną kwotę 3.647.342,03 zł netto. Aneksem nr (...) z dnia 6 października 2011 roku strony ograniczyły natomiast zakres robót podwykonawcy o przepusty (...) oraz o roboty zrealizowane przez innych podwykonawców na przepustach (...). Wynagrodzenie wstępne podwykonawcy określone zostało zaś na łączną kwotę 3.144.103,15 zł netto.

Za wykonanie robót budowlanych objętych umową podwykonawczą J. Ż. wystawił (...) S.A. i (...) Ltd. następujące faktury:

- 1) nr (...) z dnia 20 lutego 2012 roku za roboty wykonane w styczniu 2012 roku – na kwotę 39.824,25 zł,
- 2) nr (...) z dnia 20 lutego 2012 roku za roboty wykonane w styczniu 2012 roku – na kwotę 39.824,25 zł,
- 3) nr (...) z dnia 2 kwietnia 2012 roku za roboty wykonane w lutym 2012 roku – na kwotę 173.243,15 zł,
- 4) nr (...) z dnia 2 kwietnia 2012 r za roboty wykonane w lutym 2012 roku – na kwotę 173.243,15 zł,
- 5) nr (...) z dnia 2 maja 2012 roku za roboty wykonane w marcu 2012 roku – na kwotę 30.321,59 zł,
- 6) nr (...) z dnia 2 maja 2012 roku za roboty wykonane w marcu 2012 roku – na kwotę 30.321,59 zł,
- 7) nr (...) z dnia 22 maja 2012 roku za roboty wykonane w kwietniu 2012 roku – na kwotę 30.357,69 zł,
- 8) nr (...) z dnia 22 maja 2012 roku za roboty wykonane w kwietniu 2012 roku – na kwotę 30.357,69 zł,
- 9) nr (...) z dnia 10 września 2012 roku za roboty wykonane w czerwcu 2012 roku – na kwotę 394,09 zł,
- 10) nr (...) z dnia 10 września 2012 roku za roboty wykonane w czerwcu 2012 roku – na kwotę 394,09 zł,

11) nr (...) z dnia 10 września 2012 roku za roboty wykonane w lipcu 2012 roku – na kwotę 39.636,48 zł,

12) nr (...) z dnia 10 września 2012 roku za roboty wykonane w lipcu 2012 roku – na kwotę 39.636,48 zł.

Wykonanie przez podwykonawcę robót oraz przysługiwanie podwykonawcy należności objętych wymienionymi wyżej fakturami zostało potwierdzone w Przejściowych Świadczeniach Płatności przez dyrektora kontraktu lub zastępcę dyrektora kontraktu z ramienia generalnego wykonawcy. Faktury te zostały doręczone wykonawcy w dniach ich wystawienia.

(...) S.A. ani (...) Ltd. nie zapłacili na rzecz powoda należności wynikających z wystawionych faktur.

W związku z brakiem zapłaty należności przez generalnego wykonawcę J. Ż. pismem z dnia 4 czerwca 2012 roku wezwał inwestora Skarb Państwa – (...) do zapłaty wynagrodzenia na podstawie wystawionych faktur w kwocie łącznej 684.984,42 zł. Pismem z dnia 14 czerwca 2012 roku Skarb Państwa powiadomił wykonawcę o przyszłym roszczeniu z tytułu zapłacenia należności bezpośrednio podwykonawcy oraz wniósł o udzielenie stosownych wyjaśnień w przypadku jakichkolwiek zmian w stanie sprawy.

W dniu 18 lipca 2012 roku pozwany wpłacił na rachunek bankowy powoda należność wynikającą z części przedmiotowych faktur VAT na łączną sumę 263.075,74 zł w trzech przelewach na kwoty: 223.614,37 zł, 32.082,41 zł i 7.378,95 zł. Wpłaty te dotyczyły części należności z następujących faktur:

- 1) nr (...) z dnia 20 lutego 2012 roku – kwota 22.922,97 zł,
- 2) nr (...) z dnia 20 lutego 2012 roku – kwota 22.922,97 zł,
- 3) nr (...) z dnia 2 kwietnia 2012 roku – kwota 70.181,09 zł,
- 4) nr (...) z dnia 2 kwietnia 2012 roku – kwota 70.181,09 zł,
- 5) nr (...) z dnia 2 maja 2012 roku – kwota 25.380,63 zł,
- 6) nr (...) z dnia 2 maja 2012 roku – kwota 25.380,63 zł,
- 7) nr (...) z dnia 22 maja 2012 roku – kwota 13.053,18 zł,
- 8) nr (...) z dnia 22 maja 2012 roku – kwota 13.053,18 zł.

Po kolejnym zgłoszeniu roszczeń J. Ż. do inwestora, zamawiający pismem z dnia 22 października 2012 roku poinformował pełnomocnika powoda, że faktury wystawione przez powoda za roboty wykonane na rzecz generalnego wykonawcy zostały rozliczone po cenach jednostkowych nie wyższych od cen, jakie obowiązują zgodnie z kontraktem głównym stosownie do zapisów § 6 ust. 11 umowy podwykonawczej, oraz że wniosek powoda o dokonanie płatności w ramach solidarnej odpowiedzialności inwestora został ponownie skierowany do weryfikacji celem ostatecznego rozliczenia umowy podwykonawczej. Do pisma dołączono rozliczenie robót wykonanych przez podwykonawcę.

W kolejnym piśmie z dnia 28 listopada 2012 roku pozwany poinformował powoda, że w ramach odpowiedzialności solidarnej inwestora wydał dyspozycję zapłaty na jego rzecz kwoty 113.061,97 zł, w tym z tytułu faktury nr (...) z dnia 10 września 2012 roku kwoty 22.013,05 zł i z tytułu faktury nr (...) z dnia 10 września 2012 roku kwoty 22.013,05 zł, a także z tytułu faktury nr (...) z dnia 7 października 2011 roku (nie objętej pozwem w niniejszej sprawie) kwoty 69.035,87 zł, przy czym kwota 110.825,68 zł zostanie wypłacona na rzecz Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Rudzie Śląskiej W. C., który zajął wierzycelności powoda. W dniu 4 grudnia 2012 roku Skarb Państwa wypłacił na rzecz wymienionego Komornika Sądowego kwotę łączną 110.825,68 zł w dwóch przelewach na kwoty 20.723,50 zł i 90.102,18 zł, a na rzecz J. Ż. kwotę łączną 2.236,69 zł w dwóch przelewach na kwoty 418,17 zł i 1.818,12 zł.

Wyплаты należności przez Skarb Państwa na rzecz J. Ż. poprzedzone były procesem weryfikacji wniosków powoda o płatność solidarną. W tym celu zamawiający sprawdzał czy podmiot ubiegający się o zapłatę był zatwierdzonym podwykonawcą, zwracał się do inżyniera kontraktu o weryfikację ilości robót wykonanych przez podwykonawcę i o wskazanie, czy roboty zostały wykonane poprawnie i czy zostały odebrane. Równolegle zamawiający zwracał się do wykonawcy o udzielenie informacji, czy należności objęte fakturami przysługują podwykonawcy, czy nie zostały zapłacone lub zaspokojone w inny sposób przez wykonawcę. Kolejny etap weryfikacji polegał na ustaleniu po jakich cenach jednostkowych będą rozliczane roboty wykonane przez podwykonawcę. Zamawiający przyjmował, że jeżeli ceny jednostkowe podwykonawcy były wyższe niż ceny jednostkowe wykonawcy z kontraktu głównego, to rozliczenie robót podwykonawcy następowało po cenach jednostkowych wykonawcy. W okresie od maja do lipca 2012 roku procedura weryfikacji wniosków podwykonawców trwała około jednego miesiąca, a w późniejszym okresie wydłużyła się w niektórych przypadkach do nawet trzech miesięcy z uwagi na lawinowy wpływ wniosków podwykonawców o płatność solidarną przez inwestora na przedmiotowym kontrakcie. Po pozytywnej weryfikacji zamawiający kierował do Banku (...) wniosek o wypłatę na rzecz podwykonawcy środków z Krajowego Funduszu Drogowego.

Pismem z dnia 26 czerwca 2013 roku pełnomocnik powoda wystosował do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 320.452,67 zł wynikającej z niedopłaty roszczeń z powołanych faktur objętych pozwem w niniejszej sprawie. Kolejne wezwania do zapłaty powód skierował w pismach z dnia 25 października 2013 roku, 18 listopada 2013 roku i 4 grudnia 2013 roku.

Pozwany odmówił dodatkowej zapłaty podnosząc, że przedmiotowe faktury zostały rozliczone zgodnie z warunkami kontraktowymi i § 6 ust. 11 umowy podwykonawczej.

Postanowieniem z dnia 13 września 2012 roku Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu ogłosił upadłość (...) S.A. obejmującą likwidację majątku dłużnika.

W dniu 23 października 2013 roku zostało wszczęte przed sądem irlandzkim postępowanie restrukturyzacyjne (...) Ltd. W toku tego postępowania przyjęto zasady układu. J. Ż. nie został umieszczony na liście potwierdzonych wierzycieli stanowiącej załącznik do układu.

Sąd Okręgowy dokonał ustaleń na podstawie dokumentów zawartych w aktach sprawy oceniając, że nie budziły one wątpliwości co do autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Podobnie nie było zastrzeżeń do zeznań świadków, a także dowodu z przesłuchania za stronę pozwaną, ponieważ korespondowały one z dowodami z dokumentów, składając się wraz z nimi na spójną i logiczną całość.

Odnosząc się do tak opisanego stanu faktycznego Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającym zakresie, a było niezasadne jedynie co do części żądanych odsetek.

Rozpoczynając rozważania prawne Sąd pierwszej instancji dokonał analizy art. 647¹ § 5 k.c. Wyjaśnił między innymi, że zgoda inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą może być wyrażona w sposób bierny (pasywny) oraz czynny (aktywny). Wyrażenie zgody w sposób bierny objawia się brakiem zgłoszenia na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie (art. 647¹ § 2 k.c.). Wyrażenie zgody w sposób czynny może nastąpić w sposób wyraźny pisemnie lub ustnie albo przez inne zachowanie inwestora, które w sposób dostateczny ujawnia jego wolę (art. 60 k.c.), w tym przez czynności faktyczne (w sposób dorozumiany), przykładowo tolerowanie podwykonawcy na placu budowy, dokonywanie wpisów w jego dzienniku budowy, odbieranie od niego robót oraz dokonywanie podobnych czynności. Art. 647¹ § 2 k.c. nie uzależnia odpowiedzialności inwestora od przedłożenia mu dokumentacji, jeżeli wyraża w sposób czynny zgodę na udział podwykonawcy w realizacji inwestycji. Ustawodawca zakłada, że jeżeli inwestor wyraża zgodę w sposób czynny, to wie co robi i nie jest już potrzebny żaden mechanizm obronny.

Przenosząc te rozważania na grunt rozpatrywanej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że umowa zawarta w dniu 19 maja 2011 roku pomiędzy wykonawcą – konsorcjum wymienionych wcześniej spółek a podwykonawcą – powodem spełniała warunki umowy podwykonawczej w znaczeniu przyjętym w powołanym przepisie. Objęte umową roboty budowlane, polegające na kompleksowym wykonaniu przepustów, zostały wykonane przez powoda zgodnie z umową i stały się częścią zrealizowanej przez wykonawcę inwestycji drogowej. Okoliczności te potwierdzają Przejściowe Świadcstwa Płatności, w których dyrektor kontraktu lub jego zastępca reprezentujący generalnego wykonawcę poświadczyli zakres robót wykonanych przez powoda. Na podstawie tych dokumentów powód wystawił następnie generalnemu wykonawcy faktury objęte pozwem.

Skarb Państwa nie mógł uchylić się od odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy za roboty, których dotyczyły faktury nr (...) na kwoty po 394,09 zł, z tej tylko przyczyny, że Inżynier Kontraktu nie odebrał od generalnego wykonawcy robót objętych tymi fakturami. Odpowiedzialność wykonawcy względem podwykonawcy, a w konsekwencji i odpowiedzialność inwestora wobec podwykonawcy, nie jest uzależniona od odebrania przez inwestora od generalnego wykonawcy robót wykonanych przez podwykonawcę. Pozwany nie wskazał, jakie były przyczyny braku odbioru od wykonawcy robót objętych wskazanymi fakturami i nie zarzucał, że roboty te nie zostały wykonane lub były wadliwe.

Ogłoszenie upadłości (...) S.A. i wszczęcie postępowania restrukturyzacyjnego (...) Ltd. oraz fakt, że powód nie dochodził w tym drugim postępowaniu swoich roszczeń o zapłatę wynagrodzenia również nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie prowadzi bowiem do wygaśnięcia solidarnej odpowiedzialności pozwanego jako inwestora za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy. Dłużnicy solidarni mogą być zobowiązani w sposób odmienny względem wierzyciela, a wierzycielowi przysługuje możliwość wyboru, od którego z nich będzie żądał świadczenia.

Skarb Państwa – (...) wyraził w sposób czynny zgodę na zawarcie umowy podwykonawczej z powodem. Fakt ten wynikał ze złożonych dokumentów, w szczególności pisma Kierownika Projektu z dnia 29 czerwca 2011 roku, w którym znalazło się stwierdzenie o akceptacji powoda jako podwykonawcy na przedmiotowej inwestycji. Wniosek taki można było wywieść także z faktu zapłaty przez Skarb Państwa części należności z faktur objętych pozwem. Gdyby inwestor nie wyraził zgody na zawarcie z powodem umowy podwykonawczej na roboty budowlane objęte spornymi fakturami, to z pewnością nie dokonałby za nie nawet częściowej zapłaty. Wreszcie sama zasada odpowiedzialności została wyraźnie przyznana przez pozwanego w sprzeczności od nakazu zapłaty.

W tej sytuacji okoliczność, że pozwanemu nie była znana wysokość wynagrodzenia podwykonawcy, które nie zostało wpisane w przedstawionych pozwanemu wzorach umowy, nie ma żadnego znaczenia w kontekście odpowiedzialności pozwanego jako inwestora, co pozostaje w zgodzie z poglądem wyrażonym w orzecznictwie.

Zasadniczą kwestią sporną był natomiast zakres odpowiedzialności pozwanego. Powoływał się on na ograniczenie odpowiedzialności do stawek jednostkowych z kontraktu głównego zawartych w kosztorysie ofertowym generalnego wykonawcy, wynikające z zapisu § 6 ust. 11 umowy podwykonawczej. Powód zarzucał natomiast sprzeczność tej klauzuli z bezwzględnie obowiązującym przepisem art 646¹ § 5 k.c. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko powoda (w uzasadnieniu wyroku jedynie omyłkowo wskazano tu pozwanego).

Motywuując ten pogląd Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż art. 647¹ § 5 k.c. powoduje, że inwestor odpowiada za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy w taki sam sposób, jak wykonawca, z którym podwykonawca związany jest umową podwykonawczą. Zgoda inwestora na zawarcie umowy podwykonawczej nie powoduje nawiązania jakichkolwiek więzi obligacyjnych pomiędzy inwestorem a podwykonawcą, lecz jedynie skutkuje obciążeniem inwestora odpowiedzialnością solidarną za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy. Odpowiedzialność inwestora ma charakter odpowiedzialności gwarancyjnej ex lege za cudzy dług. Zatem granice odpowiedzialności inwestora wyznacza zakres odpowiedzialności wykonawcy. Nie ma znaczenia czy ustalone z podwykonawcą warunki zapłaty wynagrodzenia są korzystniejsze niż te, które on sam ustalił z wykonawcą. Art. 647¹ § 5 k.c. nie zawiera ograniczenia odpowiedzialności inwestora za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy do wysokości zobowiązania inwestora wobec

wykonawcy. Istotą odpowiedzialności gwarancyjnej jest to, że obejmuje ona dług innej osoby, a zatem ten dług determinuje zakres odpowiedzialności gwaranta. Wysokość wynagrodzenia ustalonego w umowie z inwestorem nie stanowi więc granicy odpowiedzialności inwestora. Nie ulega wątpliwości, że przepis art. 647¹ ma charakter regulacji bezwzględnie obowiązującej, gdyż zgodnie z § 6 tego przepisu, odmienne postanowienia umów, o których mowa w tym artykule, są nieważne. Oznacza to, że wyłączona jest możliwość wprowadzania postanowieniami umowy odmiennych zasad od wyrażonych w art. 647¹ § 5 k.c., czy to wyłączających odpowiedzialność solidarną inwestora za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy, czy to ją ograniczających. Wszelkie takie ograniczenia należy uznać za nieważne.

Sąd Okręgowy skonkludował, iż pozwany zobowiązany był do zapłaty pełnego wynagrodzenia powoda określonego w fakturach objętych pozwem. Ograniczając zapłatę do kwot wynikających ze stawek jednostkowych z kontraktu głównego pozwany nie wywiązał się należycie ze swej odpowiedzialności gwarancyjnej za dług wykonawcy względem powoda. Wszystkie sporne faktury łącznie opiewały na 627.554,50 zł, a pozwany zapłacił do tej pory w sumie 307.101,84 zł. Do dopłaty pozostaje zatem jeszcze 320.452,66 zł, w tym:

- 1) z faktury nr (...) z dnia 20 lutego 2012 roku 16.901,28 zł,
- 2) z faktury nr (...) z dnia 20 lutego 2012 roku 16.901,28 zł,
- 3) z faktury nr (...) z dnia 2 kwietnia 2012 roku 103.062,06 zł,
- 4) z faktury nr (...) z dnia 2 kwietnia 2012 roku 103.062,06 zł,
- 5) z faktury nr (...) z dnia 2 maja 2012 roku 4.940,96 zł,
- 6) z faktury nr (...) z dnia 2 maja 2012 roku 4.940,96 zł,
- 7) z faktury nr (...) z dnia 22 maja 2012 roku 17.304,51 zł,
- 8) z faktury nr (...) z dnia 22 maja 2012 roku 17.304,51 zł,
- 9) z faktury nr (...) z dnia 10 września 2012 roku 394,09 zł,
- 10) z faktury nr (...) z dnia 10 września 2012 roku 394,09 zł,
- 11) z faktury nr (...) z dnia 10 września 2012 roku 17.623,43 zł,
- 12) z faktury nr (...) z dnia 10 września 2012 roku 17.623,43 zł.

Oprócz należności głównej należą się również odsetki ustawowe za opóźnienie stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c. Odpowiedzialność gwarancyjna Skarbu Państwa jako inwestora nie obejmuje opóźnienia w zapłacie przez wykonawcę wynagrodzenia podwykonawcy i to żądanie powoda oceniono jako niezasadne. Inwestor odpowiada natomiast za własne opóźnienie w wykonaniu zobowiązania zapłaty wynagrodzenia podwykonawcy. Termin spełnienia tego świadczenia nie jest oznaczony, zatem powinno być ono spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania stosownie do art. 455 k.c. Powód zgłosił pozwanemu roszczenia o płatność solidarną z faktur wymienionych wyżej w pozycjach od 1) do 8) w czerwcu 2012 roku, a wymienionych w pozycjach od 9) do 12) w październiku 2012 roku. Pozwany, po przeprowadzeniu weryfikacji tych roszczeń, zapłacił część należności z pierwszej grupy faktur w dniu 18 lipca 2012 roku, a z drugiej grupy faktur w dniu 4 grudnia 2012 roku. Oznacza to, że weryfikacja roszczeń powoda i realizacja wypłaty mogła nastąpić w tych terminach. Odmawiając zapłaty pozostającej części należności z faktur wymienionych w pozycjach od 1) do 8) w łącznej kwocie 284.417,62 zł oraz z faktury wymienionych w pozycjach od 9) do 12) w łącznej kwocie 36.035,04 zł, pozwany znalazł się zatem w opóźnieniu odpowiednio w dniu 19 lipca 2012 roku i w dniu 5 grudnia 2012 roku. Odsetki od poszczególnych kwot należały się od wskazanych terminów.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 100 zd. 2 k.p.c. uznając, że powód uległ jedynie co do niewielkiej części żądania. Nieuiszczonymi kosztami sądowymi w łącznej kwocie 790,85 zł obciążono przegrywającego pozwanego na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.s.c.

Apelację od powołanego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu i kosztach sądowych. Zarzucił naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. prowadzące do ustalenia, że powód wykonał roboty objęte fakturami o numerach (...);
- art. 647¹ § 5 k.c. przez błędna wykładnię polegającą na uznaniu, że zgoda inwestora może być udzielona bez przekazania mu informacji określającej finansowy zakres jego odpowiedzialności, a nadto że nie jest skuteczne ograniczenie w projekcie umowy podwykonawczej nie określającej stawek zakresu odpowiedzialności inwestora do stawek przewidzianych umową inwestora z wykonawcą;
- art. 481 § 1 i 2 k.c. przez jego zastosowanie i zasądzenie odsetek w sytuacji, gdy nie było podstaw do uznania, że inwestor opóźnił się ze spełnieniem świadczenia.

W oparciu o przedstawione zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego oraz zasądzenie kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne oraz ocenę dowodów przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dzieląc również wywód prawny i ostateczne wnioski Sądu pierwszej instancji. Jednocześnie nie stwierdzono uchybień, które podlegałyby uwzględnieniu z urzędu.

Stan faktyczny sprawy nie był między stronami sporny poza jedną tylko kwestią dotyczącą wykonania prac objętych fakturami (...) na kwoty po 394,09 zł, które przedstawiają wartość znikomą w zestawieniu z całkowitą kwotą wynagrodzenia określonego w umowie podwykonawczej oraz kwotą roszczenia pozwu. Oczywiście samo to porównanie nie zwalniało Sądu Okręgowego z dokonania prawidłowej oceny materiału dowodowego i rzetelnego rozstrzygnięcia sporu stron na tej płaszczyźnie, podobnie jak nie zwalnia Sąd Apelacyjny ze zbadania zasadności podniesionego w apelacji zarzutu w tej kwestii. Jednak doświadczenie życiowe wskazuje, iż braki w dokumentacji dotyczące tak niewielkiej pozycji wobec prawidłowego, czyli odpowiadającego przyjętym umownie wymaganiom, udokumentowania wszelkich pozostałych prac, wynikają raczej z przeoczenia niż z celowego działania zmierzającego do uzyskania nienależnej korzyści kosztem generalnego wykonawcy czy – w tym przypadku – inwestora.

Słusznie Sąd Okręgowy zauważył, iż nie jest warunkiem odpowiedzialności inwestora względem podwykonawcy przeprowadzenia odbioru prac przez wykonawcę. Przesłanka taka z niczego nie wynika. Należy zresztą odnotować, że często odpowiedzialność inwestora zaktualizuje się w razie zaprzestania działalności wykonawcy, które będzie czynić niemożliwym przeprowadzenie odbioru. Należy również nadmienić, że odbiór w ogóle nie warunkuje odpowiedzialności za wynagrodzenie należne z umowy o roboty budowlane. Przeprowadzenie odbioru prac jest obowiązkiem inwestora, a w przypadku umowy podwykonawczej – wykonawcy. Niewykonanie tych czynności nie może pozbawiać prawa do wynagrodzenia niezależnie od zapisów umownych. Pamiętać należy, że zapisy te mają na celu stworzenie pełnej i rzetelnej dokumentacji prac i ich zakresu, a nie generowanie nieprzewidzianych prawem warunków spełnienia świadczenia wzajemnego.

Oczywiście w razie niewykonania prac bądź ich istotnych wad zamawiający zasadnie odmówi przystąpienia do odbioru, a wykonawca nie uzyska prawa do wynagrodzenia. Jednak relacja przyczynowa występuje tutaj między wadami lub brakami w przedmiocie robót i odmową zapłaty, a nie między nieprzystąpieniem do odbioru i odmową

zapłaty. W sprawie niniejszej nie jednak nie wskazuje na to, by w spornym zakresie świadczenie powoda nie zostało zrealizowane.

Prace objęte spornymi dwoma fakturami opisano w przejściowym świadectwie płatności z 24 lipca 2012 roku, w którym uprawniony pracownik wykonawcy oświadczył, że „kwota 640,80 zł netto należy się podwykonawcy zgodnie z warunkami kontraktu” (k.77). Świadectwu towarzyszyły zestawienia dokonanych prac (k.78-80 – w ujęciu narastającym – wobec k.70-72 – i 82). Pozwany obecnie zarzuca, że nie wiąże go uznanie długu dokonane przez jego współdłużnika solidarnego. Argument ten pomija jednak istotną kwestię układu stosunków prawnych, skoro relacja między wykonawcą a podwykonawcą to relacja między dłużnikiem a wierzycielem. Powołanie zatem na regulę wynikającą z art. 371 k.c. (w apelacji omyłkowo odniesiono się do art. 471 k.c.), z której wynika, że działania jednego z dłużników solidarnych nie mogą szkodzić drugiemu, nie jest w pełni adekwatne.

Nadto na sporządzenie powołanego dokumentu spojrzeć należy w kategoriach pewnego faktu. Jakkolwiek rozważane świadectwo to dokument o charakterze jedynie prywatnym, to jednak nie ma podstaw, by odrzucić konstrukcję domniemania faktycznego przemawiającego za zgodnością treści zawartego w nim oświadczenia z prawdą (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 27 lipca 2010 roku, II CSK 119/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 16 lipca 2014 roku, I ACa 221/14). Chodzi tu o powiązanie więzi domniemania dwóch zdarzeń – wykonania robót w określonym rozmiarze oraz sporządzenia wspomnianego dokumentu. Domniemanie to znajdowałoby przekonujące uzasadnienie w przebiegu współpracy związanej z realizacją prac zleconych powodowi, skoro w żadnym innym przypadku nie zakwestionowano zgodności między wytworzoną dokumentacją i wystawionymi na jej podstawie fakturami a zakresem prac rzeczywiście wykonanych.

Ani w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, ani obecnie, pozwany nie sformułował konkretnych zarzutów mogących świadczyć o niezgodności wspomnianych dokumentów odnoszących się do prac za łącznie 640,80 zł netto ze stanem rzeczywistym. Nie podniesiono, ani tym bardziej nie wykazano, iż prace te nie zostały w ogóle przeprowadzone bądź zostały ujęte jeszcze w innych dokumentach. Nie zgłoszono zarzutów jakościowych. W rezultacie rozważana kwestia plasuje się wyłącznie na płaszczyźnie prawidłowości formalnego udokumentowania zakresu robót. Skarżący tymczasem pomija, że dokument prywatny nie korzystając z ustawowego domniemania prawdziwości pozostaje jednak środkiem dowodowym podlegającym sądowej ocenie. W konkretnym układzie procesowym może okazać się, że zostanie on oceniony jako dowód dostatecznie wiarygodnie wykazujący stan rzeczy odpowiadający treści oświadczenia autora dokumentu, mimo iż procesowo okoliczność ta została zaprzeczona.

W rezultacie jako konieczny rysuje się wniosek, iż Sąd Okręgowy ustalając, iż prace na wskazaną kwotę zostały zrealizowane nie przekroczył ram swobodnej oceny dowodów. Dokonana ocena była prawidłowo merytorycznie uzasadniona i nie naruszała kryteriów wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Należy tu odnotować, że w świetle wielokrotnie już wyrażanych w orzecznictwie poglądów o naruszeniu powołanego przepisu można mówić dopiero w sytuacji, w której ocena dowodów przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji koliduje z wymaganiami wynikającymi z tej regulacji, a więc przykładowo nie opiera się na analizie całokształtu zgromadzonego materiału, uchybia logice czy zasadom doświadczenia życiowego. Nie jest więc wystarczające przedstawienie przez skarżącego własnej oceny określonych środków dowodowych, nawet równie uprawnionej, gdyż nie przesądza to o wadliwości oceny dokonanej przez sąd (np. wyroki Sądu Najwyższego z 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, z 7 października 2005 roku, IV CK 122/05). W realiach niniejszej sprawy pozwany nie przedstawił żadnych, a tym bardziej przekonujących, argumentów na rzecz tezy o nieprawidłowości rozważanego ustalenia Sądu Okręgowego i przeprowadzonej przez ten Sąd oceny dowodów do owego ustalenia prowadzących. W konsekwencji Sąd Apelacyjny w całości przyjmuje jako własne zreferowane powyżej ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji.

Jakkolwiek skarżący rozpatrywanego obecnie zarzutu w ten sposób nie ujmuje, to jednak gdyby odczytać w nim tezę, iż powstanie po stronie podwykonawcy roszczenia względem inwestora, a konsekwentnie także względem wykonawcy, jest zależne od sporządzenia dokumentacji przewidzianej umową podwykonawczą, to należałoby stanowisko takie zanegować. Wynagrodzenie należy się za wykonanie umówionych prac, a sposób ich udokumentowania ma znaczenie wtórne. Nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu roszczenia nawet odmowa przez inwestora czy wykonawcę

przystąpienia do odbioru robót. Każdorazowo wykonanie prac i ewentualnie ich jakość może podlegać ustaleniu w procesie.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przedstawił prawidłowy sposób wykładni art. 647¹ k.c. W szczególności podzielić należy wnioski dotyczące trzech sposobów wyrażenia zgody przez inwestora na zawarcie umowy wykonawcy z podwykonawcą.

Tak więc zgoda może mieć charakter milczącej i w tym przypadku musi ściśle odpowiadać wymaganiom określonym w art. 647¹ § 2 zd. II k.c. Chodzi w szczególności o przedstawienie inwestorowi umowy bądź projektu umowy podwykonawczej. W realiach niniejszej sprawy sytuacja taka nie miała miejsca jeśli uwzględnić, że przesłany pozwanemu projekt umowy, a potem sama umowa, miały niepełną treść – nie określały wynagrodzenia należnego podwykonawcy od wykonawcy. Niewątpliwie daleko idące konsekwencje wyrażenia zgody na umowę z podwykonawcą oraz nietypowa konstrukcja powiązania skutków z milczeniem uzasadnia restryktywną wykładnię powołanego przepisu i w konsekwencji uznanie, iż przedstawienie umowy pozbawionej tak istotnego fragmentu nie czyni zadość wymaganiom rozpatrywanego przepisu.

Zgoda może być również wyrażona czynnie – bądź to wprost, bądź w sposób dorozumiany. W pierwszym przypadku chodzi o konkretne oświadczenie inwestora, w którym zgadza się on na zawarcie danej umowy z podwykonawcą, w drugim o inne zachowania, z których można odczytywać, iż takie jest właśnie jego stanowisko.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wypowiedział się jednoznacznie, który ze wspomnianych mechanizmów wyrażenia zgody jest aktualny w niniejszej sprawie. Podczas rozprawy apelacyjnej pełnomocnicy stron jednolicie i jednoznacznie stwierdzili, iż doszło do wyrażenia zgody wprost, przy czym przedstawiciel pozwanego wskazał jeszcze na ograniczenia tej zgody, co będzie przedmiotem dalszych rozważań.

Pogląd taki należy podzielić. Sam pozwany przedstawił pismo z 29 czerwca 2011 roku (k.255), w którym działający za niego kierownik projektu oświadczył, iż przyjmuje do wiadomości i wyraża zgodę na rozszerzenie zakresu robót dla „zaakceptowanej wcześniej firmy” powoda o prace przy dalszych przepustach. Umowa między inwestorem a wykonawcą przewidywała tryb akceptacji podwykonawcy. Biorąc pod uwagę treść cytowanego pisma należy wnioskować, iż w istocie chodziło tutaj o akceptację nie tylko konkretnego podwykonawcy, ale i umowy, która miała być z nim zawarta. Godzi się odnotować, że tekst projektu umowy z pierwotnym zakresem prac został przekazany kierownikowi projektu przy wcześniejszym piśmie z 12 maja 2011 roku (k.254). Nie było zatem odrębnego aprobowania podwykonawcy od strony podmiotowej oraz samej umowy podwykonawczej. Zatem z oświadczenia z 29 czerwca 2011 roku wynika, iż inwestor zgodził się na konkretną umowę z podwykonawcą w osobie powoda. Powołane pismo wskazuje, iż zgoda została już uprzednio wyrażona, skoro mowa o „zaakceptowanym wcześniej” podwykonawcy, a w samym piśmie w odniesieniu do rozszerzonego zakresu prac. Niewątpliwie należy je zaklasyfikować jako zgodę czynną wyrażoną wprost.

Obrona pozwanego zdaje się iść w dwóch kierunkach, co jednak nie jest spójne ani wewnętrznie ani z zebrany materiałem. Po pierwsze pozwany wskazuje na ograniczenie zgody w aspekcie kwotowym, a więc jakby objęcie nią umowy podwykonawczej do kwoty wynagrodzenia z niej należnego ograniczonego stosownie do stawek z umowy inwestora z generalnym wykonawcą. Po drugie pozwany zdaje się w ogóle kwestionować skuteczność zgody podnosząc brak wiedzy na temat wysokości wynagrodzenia należnego podwykonawcy od wykonawcy.

W pierwszej kolejności wypada zauważyć, iż ustawa nie przewiduje zgody inwestora na ponoszenie odpowiedzialności względem podwykonawcy, lecz zgodę na zawarcie umowy wykonawcy z podwykonawcą, której automatycznym skutkiem jest powstanie odpowiedzialności. Inwestor nie musi wyrażać woli ani świadomości odpowiedzialności, jaką na siebie przyjmuje ani odnosić się do jej zakresu. Nie może również zgodzić się na umowę podwykonawczą limitując jednocześnie zakres swojej odpowiedzialności. Takiej konstrukcji nie przewidują przepisy choćby dlatego, że stanowiłaby ona bardzo dogodny mechanizm podważający praktyczne znaczenie art. 647¹ k.c. jako przepisu ochronnego dla podwykonawców. Inwestorowi przyznano natomiast możliwość zgłoszenia sprzeciwu bądź zastrzeżeń,

które należy ujmować w opozycji do zgody. Są to wyłączne mechanizmy ochronne przysługujące inwestorowi, które należy zresztą uznać za dostateczne. Nie mógł zatem pozwany powołać się na ograniczenie przedmiotowe zgody.

Bez znaczenia pozostaje istniejące w momencie udzielania zgody przeświadczenie powoda, iż zakres jego odpowiedzialności jest ograniczony do stawek wynikających z umowy z generalnym wykonawcą, gdyż chroni go odpowiednia klauzula umowy podwykonawczej. Jak zostanie to jeszcze omówione, pogląd ten był nietrafny. W ustalonym stanie faktycznym nie ma sensu odnoszenie się do zagadnień związanych z błędem zaistniałym przy wyrażeniu zgody, skoro pozwany nie twierdził, by od skutków tego oświadczenia w odpowiednim terminie się uchylił. Pozwala to pominąć ciekawe, choć złożone kwestie dotyczące kwalifikacji zgody w ramach siatki pojęć prawa cywilnego, dopuszczalności stosowania przepisów o wadach oświadczenia woli, przedmiotu błędu itp.

Jeśli zaś chodzi o drugie z wymienionych zagadnień, to jest bezskuteczność zgody udzielonej w braku pełnej wiedzy o treści umowy podwykonawczej, to nie sposób pominąć, iż przekreślałaby ona w całości odpowiedzialność pozwanego. Tymczasem pozwany dobrowolnie uregulował w części wynagrodzenie należne powodowi, a w toku procesu wprost przyznał zasadę swej odpowiedzialności opartej o art. 647¹ § 5 k.c. Oczywiście nie są to czynniki przesądzające o odpowiedzialności w pozostałym zakresie, jednak warte odnotowania.

Kluczowe znaczenie w tym kontekście ma kilka jednobrzmiących wypowiedzi Sądu Najwyższego dotyczących warunków skuteczności wyrażenia zgody czynnej wprost na zawarcie umowy podwykonawczej.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 16 kwietnia 2014 roku (V CSK 296/13) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „Dostatecznym zabezpieczeniem interesów inwestora jest jego wiedza o przedmiocie i potrzebach realizacyjnych inwestycji, a także taka dbałość o własne interesy, jakiej można oczekiwać od przeciętnego uczestnika procesu inwestycyjnego. Inwestor, do którego wykonawca zwraca się o wyrażenie zgody na zawarcie umowy podwykonawczej zindywidualizowanej podmiotowo (z oznaczonym podwykonawcą) i przedmiotowo (obejmującej wykonanie określonych robót), może żądać wyjaśnień, uzupełnienia danych (co do osoby podwykonawcy lub postanowień umowy) czy złożenia samej umowy, jej projektu lub innych dokumentów. Jeśli nie korzystając z powyższego uprawnienia składa na piśmie oświadczenie aprobujące wniosek wykonawcy, to trudno znaleźć uzasadnienie dla poszukiwania dodatkowego mechanizmu obronnego. Zgoda tak wyrażona podlega ocenie na podstawie ogólnych przepisów kodeksu cywilnego i w ich kontekście rozpatrywać można skutki ewentualnego wprowadzenia inwestora w błąd.”. Pogląd ten został powtórzony w wyroku z 20 sierpnia 2015 roku (II CSK 551/14), w którym zwrócono jeszcze uwagę na profesjonalny charakter podmiotów uczestniczących w procesie budowlanym odwołując się do wielokrotnie wcześniej wyrażanego stanowiska, iż „dostatecznym zabezpieczeniem interesów inwestora jest jego wiedza o przedmiocie i potrzebach realizacyjnych inwestycji, a także taka dbałość o własne interesy, jakiej można oczekiwać od przeciętnego uczestnika procesu inwestycyjnego”.

Z kolei w wyroku z 24 stycznia 2014 roku (V CSK 124/13) stwierdzono, że „Skuteczność zgody inwestora wyrażonej wprost na zawarcie umowy z podwykonawcą nie jest uzależniona od przedstawienia umowy lub jej projektu oraz wiedzy o istotnych jej postanowieniach, jeżeli inwestor rezygnuje z uprawnienia do wglądu do dokumentacji, lub żądania informacji.”.

Na podstawie powołanych judykatów można mówić o kształtowaniu się linii orzeczniczej, która daje odpowiedź na pytanie ile wiedzy po stronie inwestora jest niezbędne do skutecznego wyrażenia zgody na zawarcie umowy podwykonawczej ze skutkiem w postaci przyjęcia odpowiedzialności gwarancyjnej za zapłatę wynagrodzenia na rzecz podwykonawcy.

Punktem wyjścia jest stwierdzenie, że inwestor nie jest podmiotem przypadkowym, lecz profesjonalnym – tak też w sprawie niniejszej pozwany działał przez swoją przedmiotowo wyspecjalizowaną jednostkę. Nadto inwestor z założenia posiada wiedzę o charakterze i zakresie zleczanych robót. Art. 647¹ k.c. daje mu stosowne instrumenty zmierzające do wyjaśnienia wszystkich kwestii warunkujących i rzutujących na zakres jego odpowiedzialności

względem podwykonawcy. Tak więc inwestor może żądać dodatkowych informacji, zgłaszać zastrzeżenia wobec treści umowy podwykonawczej czy w ogóle odmówić jej akceptacji. Są to niewątpliwie wystarczające środki ochronne.

O ile w danym przypadku inwestor decyduje się z nich nie skorzystać i zaakceptować umowę tym samym przyjmując automatycznie odpowiedzialność gwarancyjną, to nie ma żadnych argumentów dla podważenia skuteczności jego jednoznacznie wyrażonego oświadczenia. Nie ma racji, które przemawiałyby za większą dbałością o interesy inwestora niż on sam prezentuje.

Niewątpliwie dopuszczenie do podważenia skuteczności zgody z uzasadnieniem w postaci ograniczonej wiedzy o treści umowy podwykonawczej faktycznie pozwalałoby inwestorowi zaniechać odpowiedniej staranności przy akceptowaniu umów podwykonawczych, skoro i tak zgoda byłaby możliwa do podważenia. Osłabiłoby to znaczenie ochronne konstrukcji opisanej w art. 647¹ k.c. wprowadzając jednocześnie niepożądany element niepewności stosunków prawnych. Czyniłoby łatwym do zniwelowania skutki wyraźnego i jednoznacznego oświadczenia inwestora.

W rezultacie należy stwierdzić, że dla skuteczności zgody czynnej wyrażonej wprost dostatecznym warunkiem jest możliwość zidentyfikowania jej przedmiotu, to jest określenia, na jaką umowę zgodził się inwestor, a więc ustalenia podmiotu podwykonawcy i zakresu powierzonych mu prac. Potrzeba ustalenia dalszych elementów pozostawiona jest inwestorowi – może on skorzystać z możliwości przewidzianych prawem i żądać dalszych danych, zgłaszać zastrzeżenia i ostatecznie nawet nie zgodzić się na umowę, a może poprzestać na owych elementach kształtujących zakres zgody. Pogląd ten koresponduje ze stwierdzeniem, iż zgoda dotyczy zawarcia umowy podwykonawczej, a nie przyjęcia odpowiedzialności za jej realizację przez wykonawcę, co jest jedynie dalszym skutkiem wyrażenia zgody. Przyczyny, dla których inwestor zaniechał zwrócenia się o dalsze informacje nie mają znaczenia, gdyż mógł to uczynić, a jako podmiot profesjonalny, względnie reprezentowany przez wyspecjalizowanej jednostki organizacyjne, wiedział lub powinien wiedzieć jakie to może mieć znaczenie i następstwa.

Wbrew stanowisku pozwanego nie oznacza to dopuszczenia zgody blankietowej. Określenie takie jak się zdaje po raz pierwszy pojawiło się w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 roku (III CZP 6/08), w której wskazano, iż zgoda nie może być udzielona z góry i dotyczyć dowolnego podmiotu, który mógłby wystąpić następnie jako podwykonawca realizujący dowolny fragment prac określonych umową główną. Niewątpliwie nie chodzi więc o takie sytuacje, skoro jak wyżej przedstawione niezbędne jest, by zgoda została skonkretyzowana przez odniesienie do danego podwykonawcy i zakresu powierzonych mu prac (podobnie w dawniejszym orzecznictwie wyrok Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2008 roku, II CSK 80/08).

Odnosząc się uzupełniająco do stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie należy wskazać, iż nie udowodniono, aby w odniesieniu do umowy podwykonawczej powoda inwestor bezskutecznie próbował uzyskać informacje o wysokości przysługującego mu od generalnego wykonawcy wynagrodzenia. Taką tezę pozwanego wyrażoną w sprzecznie od nakazu zapłaty powód jednoznacznie zakwestionował (k.555). Do akt nie złożono jakiegokolwiek dokumentu, który na próby takie by wskazywał. Biorąc pod uwagę charakter inwestycji oraz specyfikę działania pozwanego jako podmiotu publicznego przypuszczać trzeba, że musiałoby to nastąpić właśnie w formie pisemnej. Na tego rodzaju starania nie wskazują również zeznania świadków oraz dowód z przesłuchania stron. Świadek R. N. zeznał, iż „przeważnie” generalny wykonawca odmawiał podania stawek z umów podwykonawczych powołując się na tajemnicę handlową. Dokładnie sprawy umowy powoda jednak nie pamiętał (k.1164, 1166 i 1168). Wypowiedzi A. S. dotyczące prób ustalenia u generalnego wykonawcy stawek z umów podwykonawczych były ogólne, ale konkretnej umowy powoda także on nie pamiętał (k.1178 i 1181). Z kolei ostatnio wymieniony jednoznacznie wskazał, iż przyczyną akceptacji umowy podwykonawczej powoda przez inwestora była sytuacja panująca na budowie i ogólnie w regionie oraz dążenie do realizacji prac. Przedstawiciele inwestora w przekonaniu o skuteczności ograniczenia odpowiedzialności względem podwykonawców nie interesowali się dogłębnie treścią umów podwykonawczych, a w razie odmowy udzielenia informacji mimo to akceptowali działalność podwykonawcy.

Z powyższego wynika, że powód jako inwestor świadomie godził się na umowę podwykonawczą z powodem nie posiadając pełnej informacji o jej treści i błędnie – od strony prawnej – oceniając zakres swej odpowiedzialności. W świetle przeprowadzonego wyводу nie można uznać, by zgoda z tych przyczyn była nieskuteczna.

Nie miał również racji pozwany powołując się na ograniczenie swojej odpowiedzialności mające wynikać z § 6 ust. 11 umowy podwykonawczej. Postanowienia tego nie sposób odczytać inaczej jak tylko próbę wprowadzenia limitu odpowiedzialności inwestora mniejszego od zakresu odpowiedzialności wykonawcy. Z art. 647¹ § 5 k.c. wynika solidarna odpowiedzialność za wynagrodzenie należne podwykonawcy. Nie można pogodzić z tą regulacją kwotowego ograniczenia odpowiedzialności inwestora, skoro różnica między sumą określoną w umowie podwykonawczej a owym limitem to także część wynagrodzenia należnego podwykonawcy. Art. 647¹ § 6 k.c. wskazuje, iż odmienne postanowienia umów, w tym zawieranych z podwykonawcami, są nieważne. Wcześniejsze przepisy mają charakter ochronny, a zostały ustanowione w interesie podwykonawców wobec dostrzeżenia potrzeby uwzględnienia ich interesów w procesie budowlanym. Nie można zatem zaaprobować rozwiązań, które mogłyby w bardzo istotny sposób ograniczyć znaczenie tego mechanizmu.

Nie jest trafna teza pozwanego, iż zakres odpowiedzialności inwestora wyznacza treść jego umowy z generalnym wykonawcą. Pogląd taki nie ma uzasadnienia jurydycznego. Należy oczywiście przyznać, iż w realiach konkretnej inwestycji staranny inwestor może uzyskać taki efekt konsekwentnie badając umowy podwykonawcze. Nie będzie on jednak wynikał z samej regulacji, lecz ze skorzystania ze środków, które ustawodawca pozostawia inwestorowi dla ochrony jego interesów.

Wbrew stanowisku pozwanego nie można również uznać, iż zawarcie umowy podwykonawczej według stawek przekraczających uzgodnione między inwestorem a generalnym wykonawcą w każdym przypadku będzie sytuacją patologiczną. Nie można wykluczyć, iż w odniesieniu do części robót generalny wykonawca z jakichś przyczyn godzi się na poniesienie straty, którą skompensuje sobie na innym fragmencie robót. Przyczyny te mogą być rozmaite i wiązać się z sytuacją rynkową, jej zmianami, chęcią uniknięcia kar umownych, sposobem kalkulacji wynagrodzenia z umowy podstawowej. Ostateczny rezultat w postaci wiedzy o kwocie wynagrodzenia należnego podwykonawcy jest dla inwestora osiągalny, a w razie odmowy jego ujawnienia może on oczywiście odmówić zgody na umowę podwykonawczą.

Nie przekonują argumenty dotyczące dominującego znaczenia (użyto sformułowania „najważniejsze ogniwo”) umowy między inwestorem a generalnym wykonawcą i celu umowy podwykonawczej jako ukierunkowanej na realizację umowy głównej. Mają one charakter pozaprawny i nie dają akceptowalnego rozwiązania w przypadku, w którym wynagrodzenie podwykonawcy ma być niższe niż należne generalnemu wykonawcy za tę część prac. Niewątpliwie próbuje się wprowadzić tutaj mechanizm ochronny dla inwestora, który zaniedbał kontroli umowy podwykonawczej pod kątem wysokości wynagrodzenia bądź z informacji na ten temat wyciągnął błędne wnioski. Rozumowanie takie pomija jeden jeszcze element – nie kwestionuje się, iż w danym przypadku może się zdarzyć, że inwestor będzie musiał zapłacić podwykonawcy mimo, że już raz zapłacił generalnemu wykonawcy za tę samą część prac. Skoro w takiej sytuacji inwestor będzie zmuszony wyłożyć środki przekraczające kwotę wynagrodzenia przewidzianego główną umową, to jest to stan prawnie możliwy i jednocześnie nie ma przyczyn, dla których nie mogłoby to nastąpić w razie różnic między wynagrodzeniem w obu umowach.

Bezprzedmiotowe są argumenty odwołujące się do przepisów o zamówieniach publicznych. Obciążenie inwestora odpowiedzialnością wobec podwykonawcy nie stanowi o zmianie zawartej przez niego umowy. Inwestor jest w stanie zadbać, by koszty realizacji zamówienia nie przekroczyły kwoty wynikającej z umowy zawartej z zastosowaniem odpowiedniej procedury.

Nie przekonuje odwołanie się do art. 878 § 1 k.c. wymagającego kwotowego ograniczenia odpowiedzialności w razie poręczenia za długi przyszły. Jest to rozwiązanie przewidziane dla umowy poręczenia i nie może być wprost odniesione do innych stosunków prawnych. Nie ma dostatecznych racji do posłużenia się analogią. Należy w szczególności

uwzględnić, iż poręczenie jest udzielane w interesie wierzyciela i pośrednio dłużnika, ale niekoniecznie poręczającego, a przynajmniej jego interes leży poza treścią umowy poręczenia. W przypadku zgody na umowę podwykonawczą wszystko dzieje się w interesie inwestora, któremu przecież zależy na realizacji obiektu. Nadto inwestor może uzyskać wiedzę dotyczącą granicy swej odpowiedzialności zapoznając się z umową podwykonawczą. Jej treść winna być utrwalona w momencie udzielania zgody, a więc nawet jak inwestor zaniecha uzyskania informacji, to ponoszone przez niego ryzyko ma wymiar jedynie podmiotowy i nie zachodzi niebezpieczeństwo obciążenia go w zakresie zupełnie nieprzewidywalnym w tym czasie.

Podobnie nie ma przeważającego znaczenia odwołanie się do art. 368 k.c., który nie wyklucza by każdy z dłużników solidarnych był zobowiązany inaczej. Z tak ogólnego przepisu nie wynika, by w tym konkretnym przypadku zakres odpowiedzialności miał być odmienny. Argumentacja zmierzająca do uznania, iż odpowiedzialność inwestora może wykraczać poza kwotę odpowiadającą wynagrodzeniu należnemu generalnemu wykonawcy za tę część prac, w żadnym zakresie nie opiera się na tezie, iż tożsamy zakres odpowiedzialności wynika z jej solidarnego charakteru. Jak wspomniano kluczowe jest objęcie odpowiedzialności wynagrodzenia należnego podwykonawcy.

Podnoszona w apelacji możliwość określenia wynagrodzenia w umowie podwykonawczej w wysokości innej niż wskazana w projekcie objętym zgodą inwestora nie ma znaczenia dla niniejszej sprawy, skoro sytuacja taka nie miała miejsca. Rozważania na ten temat miałyby charakter czysto teoretyczny. Na marginesie można zauważyć, iż pozwany nie kwestionuje, iż dla zakresu jego odpowiedzialności nie ma znaczenia objęcie jednego z członków konsorcjum wykonawczego postępowaniem restrukturyzacyjnym. Jest to stanowisko słuszne, przy czym materiał zebrany w sprawie niniejszej nie wskazuje, by postępowanie to doprowadziło dotychczas do redukcji wierzytelności powoda względem wykonawcy.

W rezultacie za trafny należy uznać pogląd, iż zakres odpowiedzialności inwestora względem podwykonawcy wyznacza umowa podwykonawcza, na którą inwestor wyraził zgodę. Może zdarzyć się, że kwotowo będzie to odpowiedzialność szersza niż wynikająca z umowy inwestora z wykonawcą wartość odpowiedniej części prac.

Ostatni z zarzutów apelacji dotyczy zastosowania art. 481 k.c. Jak jednak wynika z jego uzasadnienia skarżącemu w istocie chodzi jedynie o to, że nie mogą należeć się odsetki wynikające z opóźnienia, jeśli nie istniało roszczenie główne. Jest to niewątpliwie stanowisko logiczne, jednak nieadekwatne do poczynionych ustaleń faktycznych i ocen prawnych.

Jakkolwiek skarżący do tego wprost się nie odnosi, to należy w tym miejscu zaaprobować wywód Sądu Okręgowego dotyczący również rozważanego zagadnienia. W świetle utrwalonych już poglądów orzecznictwa inwestor może odpowiadać jedynie za opóźnienie własne, to jest niespełnienie w odpowiednim czasie świadczenia na rzecz podwykonawcy, do czego został wezwany. Nie odpowiada natomiast za opóźnienie wykonawcy względem podwykonawcy (wyroki Sądu Najwyższego z 5 września 2012 roku, IV CSK 91/12, Sądów Apelacyjnych w Krakowie z 30 czerwca 2015 roku, I ACa 348/15, w Katowicach z 13 maja 2015 roku, V ACa 827/14, w Gdańsku z 14 października 2014 roku, I ACa 140/14). Argumentów dostarcza tu sama redakcja art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c. obejmująca odpowiedzialnością solidarną wynagrodzenie należne podwykonawcy. Nie bez znaczenia pozostaje szczególnie gwarancyjny charakter odpowiedzialności inwestora i brak jego wpływu na działania wykonawcy w relacjach z podwykonawcą. Nadto zaniechania współdłużnika solidarnego (wykonawcy) nie mogą szkodzić innemu współdłużnikowi (inwestorowi). W razie przyjęcia stanowiska odmiennego zachodziłoby jeszcze ryzyko podwójnego naliczania odsetek od obu dłużnych podmiotów.

Prawidłowo również ustalił Sąd Okręgowy moment początkowy stanu opóźnienia. Powód zgłosił pozwanemu swoje roszczenia, które podlegały pracochłonnej weryfikacji. Ostatecznie pozwany wypłacił świadczenie niższe od żądanego niezasadnie powołując się na ograniczenie do kwot wynikających ze stawek z umowy z generalnym wykonawcą. Nie ulega wątpliwości, iż prawidłowa ocena w tym zakresie spowodowałaby pełne zaspokojenie pretensji powoda już w tym momencie. Z kolei powód nie kwestionował obecnie czasu potrzebnego pozwanemu na dokonanie oceny jego roszczeń, skoro nie zaskarżył wyroku Sądu Okręgowego w zakresie oddalającym częściowo żądanie odsetkowe.

Jakkolwiek w toku procesu powód formułował stanowisko procesowe intencjonalnie zbliżone do żądania ewentualnego wskazując późniejsze daty początkowe naliczania odsetek na wypadek, gdyby uznano, że pozwany nie odpowiada za opóźnienie wykonawcy (k.557), to jednak nie można pominąć, iż bezspornie zgłaszał swoje żądanie od początku w pełnej wysokości, a w momencie częściowej jego realizacji pozwany miał pełną świadomość łącznej wysokości kwot, których oczekiwał powód i na które przedstawił faktury. Już zatem wówczas żądanie stało się wymagalne niezależnie od późniejszych (ponownych) wezwań do zapłaty brakującej części świadczenia. W sensie procesowym nie było również żadnych przeszkód do uwzględnienia żądania powoda w zakresie ustalonym przez Sąd Okręgowy w ramach pierwotnie sformułowanego żądania pozwu. W rezultacie późniejsze oświadczenia formułujące stanowisko warunkowo nie mogły być poczytane jako zmiana powództwa. W rozpatrywanym oświadczeniu w istocie powód przedstawiał dodatkową argumentację faktyczną na rzecz tezy, iż odsetki mu się w ogóle należą wiążąc je z jednym z kolejnych wezwań do zapłaty. Sąd ostatecznie uznał, iż stanowisko to jest prawidłowe, tyle że odniósł się do wcześniejszego wezwania. Orzekł jednak w granicach żądania pozwu.

Z tych przyczyn, na podstawie art. 385 k.p.c., orzeczono jak w sentencji. O kosztach procesu w drugiej instancji Sąd Apelacyjny rozstrzygnął na podstawie art. 98 w zw. z 391 § 1 k.p.c. obciążając pozwanego obowiązkiem ich zwrotu na rzecz powoda, który wygrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym w całości. Wysokość kosztów należnych powodowi ograniczała się do wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika obliczonego stosownie do wartości przedmiotu zaskarżenia na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 roku, poz. 490).